

II C 1022/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi - II Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: S.S.O. M. Rojeka – Mazurczyk

Protokolant: sekr. sąd. M. Grzęda

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko R. S. i (...) SA w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo ;

2. zasądza od A. M. rzecz R. S. oraz (...) SA w W. po 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IIC 1022/13

UZASADNIENIE

Powód A. M. w pozwie z dnia 29 lipca 2013 r skierowanym przeciwko R. S. i (...) SA w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz 100.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci syna T. M. (1), obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 r do dnia zapłaty, wg zasady in solidum. W uzasadnieniu powód podał, że Pozwany R. S., prowadząc w dniu 20 maja 2011 r w stanie nietrzeźwości samochód osobowy m-ki A. , nr. rej. (...) spowodował wypadek drogowy, w następstwie którego pasażer pozwanego , T. M. (1) doznał wielonarządowego urazu ciała i poniósł śmierć na miejscu. (pozew k. 2-11)

W piśmie procesowym z dnia 10 września 2013 r powód cofnął pozew w zakresie kwoty 50.000 zł domagając się zasądzenia na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po 75.000 zł. (pismo k. 41-42)

Pozwany (...) SA w odpowiedzi na pozew uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 maja 2011r, w wyniku którego syn powoda poniósł śmierć, jednakże wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany ubezpieczyciel podniósł, że adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, powinno wynosić 60.000 zł. Jednocześnie pozwany stwierdził, iż w dniu 8 grudnia 2011 r wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 10.000 zł, która łącznie z wypłaconą przez pozwanego R. S. z tego tytułu kwoty 50.000 zł wyczerpały roszczenia powoda. Pozwany ubezpieczyciel podniósł także, iż powód nie wykazał, że wskutek śmierci syna T. M. (1) doszło do pogorszenia jego sytuacji życiowej. (odpowiedź na pozew k. 53-54)

Pozwany R. S. w odpowiedzi na pozew z dnia 4 listopada 2013 r wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że wypłacił już powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 50.000 zł. Kwota ta wraz z kwotą 27.000 zł , którą na mocy umowy regresowej zwartej pomiędzy pozwanymi z dnia 14 czerwca 2013 r , wpłacił na rzecz strony pozwanej w dniu 17 czerwca 2013 r , zdaniem R. S. , wyczerpała roszczenia powoda związane ze śmiercią syna T. M. (1). (odpowiedź na pozew k. 79)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 maja 2011 r , około godziny 4,05 w Ł., na ulicy (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny do którego doszło z winy kierującego pojazdem m-ki A. (...), nr. rej (...) pozwanego R. S.. Pozwany ten prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości , tj mając 1,10 mg/l, (2,15 promila we krwi) alkoholu w wydychanym powietrzu, nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze , w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze, uderzył w skarpę ziemi, drzewo , a następnie w słup energii elektrycznej. W wypadku pasażer pojazdu T. M. (1) doznał wielonarządowych obrażeń ciała, w wyniku których poniósł śmierć na miejscu. W chwili śmierci poszkodowany znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, a w jego krwi stwierdzono 3,21 promila alkoholu. (wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 14 grudnia 2011, w sprawie VIK 1563/11 wraz z uzasadnieniem k. 19 -25)

T. M. (1) był bliskim kolegą pozwanego R. S. od 2008/2009 r. Spotykali się 4 - 5 razy w tygodniu, także w swoich miejscach zamieszkania, oraz u innych osób. Podczas tych spotkań z reguły spożywali alkohol, także do stanu upojenia, zdarzało się, że razem nocowali w mieszkaniu któregoś z nich, pożyczali sobie garderobę. T. M. (1) wraz ze swoim towarzystwem spędzał dużo czasu w różnych lokalach. Imprezy w czasie których spożywali alkohol trwały nieraz kilka dni pod rząd. (zeznania pozwanego S., protokół elektroniczny od 00:54:44 do 1:38:16, od 00:07:04 do 00:10:28 ; protokół pisemny k. 144-146 v, k. 369 v; zeznania świadków: T. M. k. 247, M. M. k. 248-249, L.T. k. 249-250)

T. M. (1) był pierwszym dzieckiem powoda i jedynym ze związku małżeńskiego z M. K.. Ich rozwód został orzeczony gdy T. M. (1) miał 7 lat. Z uwagi na charakter swojej pracy powód ustalił z byłą żoną, która przebywała w Belgii, że ich syn będzie mieszkał u jej matki. Stan taki trwał do ukończenia przez syna powoda szkoły podstawowej. W tym okresie powód spędzał z synem weekendy oraz wakacje. W 2002 r powód ponownie zawarł związek małżeński, z którego ma syna w wieku 9 lat. Od rozpoczęcia nauki w gimnazjum T. M. (1) zamieszkiwał w domu powoda i jego żony. Stosunki syna powoda z jego żoną nie układały się dobrze, często dochodziło między nimi do konfliktów. Syn powoda nie akceptował rygorów, które usiłowała wprowadzić w stosunku do niego żona powoda, chciał mieć więcej swobody. Z tego powodu pomiędzy małżonkami także dochodziło do konfliktów, w których powód zawsze brał stronę syna. Mając 17 lat, T. M. (1) zamieszkał w mieszkaniu matki powoda, które znajdowało się w Z. , przy ul (...), odległym od miejsca zamieszkania powoda o około 800 m. W sąsiednim bloku mieszkała matka byłej żony powoda z która T. M. (1) utrzymywał bliskie kontakty. Syn powoda przez większość czasu w mieszkaniu matki powoda przebywał sam, gdyż ona fatycznie, wraz ze swoim mężem, zamieszkiwała w okolicach O., a w mieszkaniu w Z. bywała średnio trzy razy w tygodniu. T. M. (1) wpadał do domu ojca na obiady, widywali się w soboty i niedziele. Utrzymywali także stały kontakt telefoniczny. T. M. (1) przez rok uczęszczał do liceum , po czym kontynuował naukę w szkole Mistrzostwa Sportowego, ale obciążenia treningowe uznał za zbyt ciężkie i zdecydował się na naukę w liceum wieczorowym, gdzie zdał też maturę. Syn powoda rozpoczął naukę na studiach zaocznych, ale za namową ojca, przerwał je. Ostatecznie T. M. (1) ukończył studium rehabilitacyjne, z czego był bardzo zadowolony. Powód starał się zainteresować syna sportem, sam uprawiał siatkówkę, urządził nawet boisko do tej gry przy swoim domu. T. M. (1) nieraz uczestniczył w meczach organizowanych przez powoda , ale zdarzało się, że nie przychodził na umówione spotkania , a od jego kolegów powód dowiadywał się, że spowodowane to było spożywaniem poprzedniego dnia alkoholu. Koledzy T. M. (1), z którymi powód grywał w siatkówkę, zwracali mu uwagę, że jego syn zbyt często spożywa alkohol i w zbyt dużych ilościach. W sprawie urządzania imprez alkoholowych organizowanych przez T. M. (1) w mieszkaniu przy ul. (...) dzwonił kiedyś do powoda jeden z sąsiadów tego lokalu . Także matka powoda mówiła mu, że jego syn nie zachowuje się właściwie, że powinien zainteresować się jego kontaktami towarzyskimi. Powód nie uważał, że są to poważne problemy, że wszyscy chłopcy w wieku jego syna mają jakieś wysoki. Powód był z synem bardzo zżyty, nigdy na niego nie krzyczał, próbował

wszystko tłumaczyć. Chciał mu zastąpić matkę. Stosunki między nimi były partnersko-koleżeńskie. Powód chciał uczestniczyć w życiu swojego syna, ale temu bardziej zależało na kontaktach z rówieśnikami i często wymigiwał się od spotkań z ojcem.

Powód prowadzi działalność gospodarczą w postaci hurtowni tkanin i w ostatnim roku swojego życia T. M. (1) przyuczał się do pracy w tej hurtowni, chociaż nie został w niej formalnie zatrudniony. W hurtowni powód zatrudnił dwóch pracowników, ale z uwagi na panujący na rynku kryzys zwolnił ich uznając, że poprowadzi działalność tylko razem z synem. Jeden z pracowników został zwolniony półtora roku wcześniej, a drugi trzy miesiące przed śmiercią T. M. (1). Powód początkowo planował, że syn będzie jego pracownikiem, ale później widział w nim już swojego następcę. W ostatnich czterech miesiącach życia syn był w hurtowni prawie codziennie i wykonywał polecane mu przez ojca zadania. Czynnosc za lokal przy ul (...) opłacał powód lub jego matka. Powód płacił synowi około 1000 zł miesięcznie, traktując te pieniądze jako kieszonkowe, a nie jako wynagrodzenie. T. M. (1) otrzymywał także pieniądze od swojej matki. (zeznania powoda, protokół elektroniczny od 00:09:55 do 00:54:44, od 00:06:29 do 00: 06:29, protokół pisemny k. 141v-144, k. 369v, zeznania świadków: K. M. k. 245, T. M. k. 245-247, T.M. k. 247v-248, L.T. k. 250, kserokopie zdjęć k. 231-243)

Pomimo upływu ponad trzech lat od śmierci T. M. (1) opowiadanie o niezżyjący synu powoduje pojawienie się łez w oczach powoda, rozbija go wewnątrz. Powód sam zajął się sprawami związanymi z pogrzebem syna. Po jego śmierci zgasł w nim zapał do wszystkiego. W nocy nie mógł spać, zażywał leki ziołowe, aby móc lepiej spać czasami wieczorem sięgał po alkohol (wino, piwo). Pomimo upływu czasu problemy ze snem u powoda nadal się utrzymują. Były też takie okresy, kiedy powód wycofywał się z życia społecznego. Po śmierci syna popsęły się jego relacje z drugą żoną, która 3 miesiące po pogrzebie wyprowadziła się z domu. Powód podaje, że żona nie rozumiała jego smutku, nie potrafiła mu współczuć. Interesowały ją zakupy, wyjazdy. Powód ma problemy z prowadzeniem dotychczasowej działalności gospodarczej gdyż rynek jest coraz trudniejszy, co także powoduje u niego problemy ze snem. Już przed śmiercią syna nie zatrudniał już w hurtowni pracowników gdyż uważał, że poradzą sobie we dwóch. Obecnie także nie zatrudnia nikogo, uważa, że jest sam w stanie wszystko ogarnąć. Mówi, że „jakoś to funkcjonuje”, ale za życia syna obsługiwali szerszy rynek, teraz jest to rynek bardziej lokalny. Przed śmiercią syna powód miał plany dotyczące rozwoju firmy, chciał wprowadzić nowy asortyment: obrusy, żaluzje, rolety okienne chciał aby jego syn szukał nowych kontrahentów. Kiedy został sam, skupił się na tkaninach ubraniowych, gdyż nie ma serca do zmiany asortymentu. Po śmierci syna powód nie korzystał z pomocy psychologa lub psychiatry,. Jego odskocznią był i jest sport.

Po rozwodzie z drugą żoną, powód utrzymuje z synem kontakty z synem z tego związku, który ma obecnie 8 lat. Tak samo jak T. powód także i tego syna stara się zainteresować sportem, ale dziecko pomimo, że jest sumienne i pracowite, nie ma talentu w kierunku sportowym. Pod względem fizycznym, w zakresie koordynacji nie jest podobny do syna T..

Powoda łączyły z synem prawidłowe i silne więzi emocjonalne. Powód dbał o syna, interesował się jego sprawami, ukierunkowywał na właściwą drogę życiową. Po rozwodzie i wyjeździe pierwszej żony za granicę powód powierzył opiekę nad synem teściowej z uwagi na swój wyjazdowy charakter pracy. W tym czasie powód zabierał syna na weekendy oraz na dłuższe wyjazdy. Syn powoda mieszkał z nim i jego drugą żoną przez dwa lata, do 17 roku życia. Następnie zamieszkał samodzielnie. Sytuacja ta została podyktowana konfliktami pomiędzy synem powoda a jego żoną. Decyzja o samodzielnym zamieszkaniu syna została podjęta przez powoda w trosce o prawidłowe relacje w rodzinie. Pomimo, iż syn powoda mieszkał samodzielnie powód nadal uczestniczył w jego życiu - czuwał nad procesem kształcenia, zachęcał do uprawiania sportu, wprowadził do swojego biznesu i dbała o to, aby syn zaczął zarabiać na swoje potrzeby. Powód nie był rodzicem nadopiekuńczym, zostawiał synowi psychiczną swobodę, a w swoich działaniach kierował się zdrowym rozsądkiem, jak i ojcowską miłością. Powód realnie podchodził do osoby syna, zdawał sobie sprawę, że nie jest on pozbawiony wad. Swoim zachowaniem, wymaganiami stawianymi synowi, starał się eliminować lub choćby minimalizować niepożądane zachowania. W związku ze śmiercią syna u powoda nadal występuje smutek, brak radości z tego co robi, ograniczenie zainteresowań, trudności z koncentracją uwagi i zaburzenia snu. Powód ma poczucie emocjonalnej pustki i straty osoby, z którą był bardzo blisko związany i o którą się troszczył. Nastąpiło także ograniczenie jego zainteresowań i planów zawodowych. Wraz ze śmiercią syna powód utracił

zaufanego współpracownika, ma problemy ze snem. W przeszłości obok wszystkich wyżej wymienionych doznań występowała także niechęć do kontaktów społecznych. (opinia biegłego psychologa k. 302-308)

U powoda w związku ze śmiercią syna T. M. (1) wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, których aktualnym rysem jest przetrwała reakcja depresyjna, skutkująca długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 4%. Stan powoda wymagał i nadal wymaga stałego leczenia , głównie psychoterapeutycznego. (opinia biegłego psychiatry k.370, 372)

Powód w dniu 27 maja 2011 r udzielił LEX - Kancelarii (...) sp.k w K. pełnomocnictwa do występowania w jego imieniu w postępowaniu likwidacyjnym jak również do odbioru przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia. (pełnomocnictwo k. 27) Podmiot ten pismem z dnia 18 października 2011 r zgłosił w imieniu powoda żądanie wypłacenia na jego rzecz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. (akta szkodowe załączone do akt sprawy, bez numeru kart)

Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz powoda , na rachunek LEX - Kancelarii (...) w K. , tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna T. M. (1), kwotę 10.000 zł , przyjmując 60 % przyczynienie się poszkodowanego . (pismo z dnia 8 grudnia 2011 r, akta szkodowe załączone do akt sprawy bez numeru kart.)

Powód pismem z dnia 17 listopada 2011 r rozwiązał umowę z LEX- Kancelaria (...) sp. k w K. zawartą w dniu 27 maja 2011 r ze skutkiem natychmiastowym . (pismo k. 28)

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd odmówił mocy dowodowej dokumentom na okoliczność wysokości dochodów uzyskiwanych przez powoda w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Zostały one złożone do akt sprawy w celu wykazania zakresu pogorszenia sytuacji życiowej powoda w związku ze śmiercią T. M. (1). Zdaniem Sądu dokumenty te nie były przydatne dla rozstrzygnięcia w/w okoliczności. Wynika z nich bowiem tylko określony poziom dochodów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, jednak na ich podstawie nie można wyciągnąć wniosków na okoliczność przyczyn takiego, a nie innego ich poziomu. Z zeznań powoda złożonych w sprawie wynika, że kryzys na rynku na którym prowadził on swoją działalność występował już wcześniej, gdyż z tego powodu już półtora roku przed śmiercią syna zwolnił jednego pracownika, a drugiego na trzy miesiące przed jego śmiercią. W tej sytuacji analiza, jakiej mógłby dokonać we własnym zakresie Sąd , poprzez dokonanie porównania wysokości dochodów wykazanych w złożonych dokumentach w poszczególnych latach , nie doprowadziłaby do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy i w jakim w jakim stopniu obniżenie dochodów powoda związane było ze stanem rynku, a jakim ze stanem psychicznym powoda po śmierci syna.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powód A. M. domaga się zasądzenia, wg zasady in solidum, do R. S. i (...) SA w W. na jego rzecz kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz 75.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci syna T. M. (1), obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 r do dnia zapłaty. Pozwany (...) SA w odpowiedzi na pozew uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 maja 2011r, w wyniku którego syn powoda poniósł śmierć. Wnosząc o oddalenie powództwa pozwany ubezpieczyciel podniósł, że adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody powinno wynosić 60.000 zł, a ponieważ w dniu 8 grudnia 2011 r wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 10.000 zł, a pozwany R. S. dalsze 50.000 zł zatem objęte pozwem roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznana krzywdę zostało w całości zaspokojone. Pozwany ubezpieczyciel stwierdził także, że powód nie wykazał, iż wskutek śmierci syna T. M. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej.

Pozwany R. S. wnosząc o oddalenie powództwa podniósł, że wypłacił już powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 50.000 zł. Oświadczył on także, iż na mocy umowy regresowej, zwartej pomiędzy pozwanymi

z dnia 14 czerwca 2013 r , wpłacił na rzecz strony pozwanej w dniu 17 czerwca 2013 r kwotę 27.000 zł , w związku z czym jego zdaniem wyczerpało roszczenia powoda związane ze śmiercią syna T. M. (1).

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania (art. 805 § 2 k.c.). Art. 822 k.c. stanowi natomiast, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z obowiązującej w chwili zdarzenia ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) w zw. z art. 436 §1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 34 ust 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do art. 35 w/w ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Wobec nie kwestionowania przez pozwanych zasady odpowiedzialności zgłoszony nie było potrzeb czynienia szerszych rozważań na te okoliczność. Rozważenia wymagała natomiast podniesiona przez pozwanego ubezpieczyciela kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 40%. Powód w pozwie skłonny był uznać przyczynienie w granicach 25%.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania.

W rozpatrywanej sprawie obie strony procesu były zgodne, co do tego, że T. M. (1) można zarzucić przyczynienie do powstania szkody, jednakże w różnym zakresie .

Jest oczywiste, iż na zaistnienie wypadku poszkodowany , jako pasażer pojazdu , nie miał wpływu lub wpływ ten był znikomy. Należało jednak uznać, że T. M. (1) przyczynił się do swojej śmierci decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą . Poszkodowany powinien być świadomy faktu nietrzeźwości kierującego, gdyż wcześniej przez dłuższy czas razem spożywali alkohol . W tej sytuacji należało uznać, że okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż T. M. (1) przyczynił się do zaistnienia szkody w co najmniej 40%.

Materialnoprawne podstawy żądań powoda stanowią: art. 446 § 3 w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz art. 446§4 k.c w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią T. M. (1) .

Nowelą do kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008 r., która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731), ustawodawca dodał § 4 do istniejącego art. 446 k.c. Dodany przepis stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia najbliższemu za śmierć członka rodziny, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Wprowadzenie nowego § 4 do art. 446 jest m.in. reakcją ustawodawcy na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 17 października 2006 r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości, w którym zawarł on sugestię, ażeby „w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych - w kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej” (Komentarz do art. 446 kodeksu cywilnego [w:] M. Olczyk Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – LEX/el. 2008).

W orzecznictwie (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Legalis) wskazuje się, że dokonana z dniem 3 sierpnia 2008 r., zmiana stanu prawnego stanowi realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zakres szkód, których naprawienia mogą domagać się pośrednio poszkodowani jest stosunkowo szeroki. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 §4 k.c. wyłącza potrzebę dotychczas przyjmowanej szerokiej interpretacji art. 446 §3 k.c., polegającej na uwzględnianiu w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej. Powinno ono służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c.), zmierza natomiast do zaspokojenia szkody niemajątkowej i jako takie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09).

Dodanie do art. 446 kc paragrafu 4 umożliwiło najbliższym członkom rodziny zmarłego żądanie zadośćuczynienia, jednakże jedynie wtedy, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie na tej podstawie może być przyznane jedynie w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotą szkody niemajątkowej jest naruszenie czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. (podobnie Z. Radwański, Zadośćuczynienie pieniężne..., s. 166)

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c. nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych (podobnie: J. Korzonek, I. Rosenblüth, Kodeks zobowiązań. Komentarz, Kraków 1934, s. 371). Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów - bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. Wszystko to pozwala stwierdzić, iż kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c. należy kierować się kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 445§1 k.c.

Truizmem jest stwierdzenie, że śmierć osoby bliskiej jest jednym najcięższych doświadczeń i powodować może ogromne cierpienia. Krzywda w postaci cierpien psychicznych w wyniku śmierci osoby najbliższej, bez względu na poziom wrażliwości poszczególnych poszkodowanych, jest oczywista i nie wymaga dowodu.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu takiej szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia

przez sprawcę czynu niedozwolonego. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego świadczenia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową.

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych powoda łączyły z synem prawidłowe i silne więzi emocjonalne. Powód dbał o syna, interesował się jego sprawami, starał się go ukierunkowywać na właściwą drogę życiową. Jest okolicznością bezsporną, że przez dłuższy okres powód nie zamieszkiwał z synem, gdyż po rozwodzie i wyjeździe pierwszej żony za granicę, z uwagi na charakter swojej pracy, powierzył on opiekę nad dzieckiem byłej teściowej. W tym czasie, w miarę swoich możliwości, powód uczestniczył w życiu syna, wspólnie spędzali weekendy, wyjeżdżali na wakacje. Gdy syn powoda miał 15 lat ponownie zamieszkał z ojcem i jego drugą żoną i trwało to do 17 roku jego życia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wyprowadzenie się T. M. (1) z domu powoda i jego nowej rodziny zostało spowodowane występowaniem konfliktów pomiędzy synem powoda, a jego żoną. Decyzję tą powód podjął w trosce o prawidłowe relacje w rodzinie. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że nie była to decyzja właściwa, gdyż tym samym powód utracił bieżącą kontrolę i możliwość stałego wpływu na zachowanie syna, który znajdował się wówczas w trudnym wychowawczo okresie. Nie można jednak stwierdzić, iż świadczy to o słabości emocjonalnych więzi pomiędzy ojcem i synem. Powodowi wydawało się wówczas, że zamieszkanie jego syna w mieszkaniu jego matki pozwoli na unormowanie się sytuacji tak pomiędzy jego synem, a żoną powoda jak również pomiędzy powodem, a jego żoną, a jego stały nadzór, połączony z nadzorem sprawowanym przez blisko zamieszkujące dwie babcie T. M. (1) pozwoli na utrzymanie bieżącej kontroli nad zachowaniem syna i możliwość wpływania na to zachowanie. Powód chciał utrzymywać z synem kontakty przyjacielsko-partnerskie, chciał dawać synowi psychiczną swobodę, w stosunku do niego kierował się zdrowym rozsądkiem jak i ojcowska miłością. Uczestniczył w życiu syna, czuł nad procesem jego kształcenia, zachęcał do uprawiania sportu, wprowadził do swojego biznesu i dbał o to, aby syn zaczął zarabiać na swoje potrzeby. Okoliczność, iż syn powoda, zachowanie i oczekiwania ojca traktował jako zbyt ingerencję w jego życie i czasami unikał z nim kontaktów, przedkładając nad nie kontakty kolegami, nie ma znaczenia dla oceny stanu więzi emocjonalnych powoda w stosunku do syna. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednak także, iż powód, chcąc mieć z synem jak najlepsze kontakty, obdarzył go zbyt wysokim zaufaniem i udzielił zbyt dużej swobody, które młody człowiek źle wykorzystał. Ustalając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy trzeba było mieć jednak także na uwadze, że powód zbagatelizował docierające do niego informacje, że jego syn nadużywa alkoholu i był dla niego zbyt pobłażliwy.

Pomimo iż od śmierci syna upłynęło już ponad trzy lata u powoda występuje smutek, brak radości z tego co robi, ograniczenie zainteresowań, trudności z koncentracją uwagi i zaburzenia snu. Powód nadal doznaje cierpień psychicznych w postaci smutku, poczucia emocjonalnej pustki i straty osoby, z którą był bardzo blisko emocjonalnie związany i o którą się troszczył. Powód utracił dawną radość życia, a jego zainteresowania i plany zawodowe uległy ograniczeniu. W przeszłości do wszystkich wyżej wymienionych doznań występowała także niechęć do kontaktów społecznych. W związku ze śmiercią syna T. M. (1) u powoda wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, których aktualnym rysem jest przetrwała reakcja depresyjna, skutkująca długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 4%. Stan powoda wymagał i nadal wymaga stałego leczenia, głównie psychoterapeutycznego. Sąd uwzględnił również, że po śmierci syna T. rozpadł się związek małżeński powoda z drugą żoną, na co wpływ mogła mieć także okoliczność, że małżonkowie w różnym stopniu przeżywali żałobę po śmierci T..

Wraz ze śmiercią syna powód utracił także zaufanego współpracownika, w którym widział także swojego następcę. W tym miejscu, zdaniem Sądu należało jednak podkreślić, mając na uwadze, iż powód ma dopiero 47 lat i jest mężczyzną w sile wieku, a także okoliczność, iż T. M. (1) uzyskał uprawnienia do wykonywania zawodu masażysty, iż można mieć wątpliwości czy oczekiwania powoda mogłyby się ziścić

Sąd uwzględnił również, że po śmierci syna T. rozpadł się związek małżeński powoda z drugą żoną, na co wpływ mogła mieć także okoliczność, że małżonkowie w różnym stopniu przeżywali żalobę po śmierci T.. Należało wziąć także pod uwagę, iż powód ma z drugiego związku małżeńskiego ośmioletniego obecnie syna z którym, pomimo rozvodu z jego matką, utrzymuje bliskie kontakty. Mając na uwadze wszystkie wyżej podniesione okoliczności, należało uznać, że adekwatne do rozmiary krzywdy doznanej przez powoda w związku ze śmiercią syna T. M. (1) zadośćuczynienie powinno wynosić 80.000 zł. Jak już było wyżej wskazane uznany przez stronę pozwaną stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody wynosił co najmniej 40 % . W tej sytuacji wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za doznana krzywdę powinna wynosić 48.000 zł.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c., w brzmieniu istniejącym w chwili zdarzenia, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Celem tego odszkodowania jest zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanych, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym że zgodnie z powołanym przepisem wynagrodzone może być jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Według ustalonego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art.446 § 3 k.c. należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, w szczególności również cierpienia psychiczne, jeżeli wywołują reperkusje w sferze materialnej. Ocena ta nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią. (por. Wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2001 r., w sprawie I Aca 23/2001, opublik.: Wokanda 2002 /7-8/ s.77).

Ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Odszkodowanie z art. 446 §3 k.c. obejmuje te szkody spowodowane śmiercią osoby najbliższej, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów. Obok szkód wymiernych obejmuje szkody niewymierne, nie dające się ściśle ustalić.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że na skutek zdarzenia będącego przedmiotem sprawy powód utracił syna czyli najbliższą mu osobę. Jest okolicznością nie budzącą wątpliwości, iż powód miał prawo liczyć, że dorosły syn pomoże mu w prowadzeniu działalności gospodarczej . Możliwość liczenia na pomoc zaufanej osoby, zwłaszcza w warunkach kryzysu na rynku na którym powód prowadził działalność gospodarczą, ma wprawdzie wartość niewymierną, ale niewątpliwie ma ona charakter majątkowy. Trudno oczywiście zakładać w jakim zakresie T. M. (1) współpracowałyby z powodem, ale nie można wykluczyć, że miałyby to miejsce, choćby przez jakiś czas. Gdyby T. M. (1) żył, powód miałby prawo liczyć na jego wsparcie i pomoc także w zwykłych sprawach dnia codziennego, z których wiele także ma charakter materialny, choć niewymierny. Z drugiej strony należało jednak podnieść iż, syn powoda uzyskał właśnie uprawnienia do wykonywania zawodu masażysty, z czego był bardzo zadowolony, co pozwala na postawienie tezy, iż podjął naukę tego zawodu w celu wykonywania go w praktyce, co z kolei oznacza, że nie mógłby, a przynajmniej nie w szerokim zakresie pracować u ojca. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, jak to już wcześniej zostało podniesione, iż nie można stwierdzić, czy i na ile obniżenie dochodów uzyskiwanych przez powoda z prowadzonej przez niego działalności wynika z sytuacji gospodarczej, a na ile z faktu utraty pracownika w osobie syna. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, należało stwierdzić, że właściwe odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej powoda po śmierci syna T. M. (1) powinno wynosić 20.000 zł, a po uwzględnieniu 40 % przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody -12.000 zł.

Pozwany R. S. przed wytoczeniem powództwa wypłacił powodowi tytułem kwotę 50.000 zł, a strona pozwana w toku postępowania wypłaciła dalsze 10.000 zł, zatem należało uznać, że należne powodowi świadczenia z tytułu śmierci syna T. M. (1) zostały w całości zaspokojone przed doręczeniem pozwanym odpisów pozwu.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.